

ReTo, Grzech

[Refren x2]

Ludzie jak zombie, nie śpią choć bardzo kochają sen
Na nowe yorki babcie z renty odkładają cash
A Bóg nie zstąpi, na to nie licz - nie licz na to, nie
Jak ktoś się pyta czyj to grzech to głośno krzyczę "nie mój"
(Niee e)

[Zwrotka 1]

Wszędzie kurwy, kurwy, kurwy - tak jak w mojej dyskografii
No a pół z nich, pół z nich, pół z nich widzę, że się na mnie gapi
Miałem nie mówić już o nich przy wydaniu nowej płyty
Ale cóż gdy, cóż gdy, cóż gdy o nich są najlepsze hity
Dziś daruję sobie temat ten, no i przejdę do sedna
Jak robisz dwa cztery na dobę to kurwa chcesz się przespać
Przy tym jeszcze się nie przećpać jak chcą wszędzie sypać szczury
Jak jest wydawana reszta to nie liczysz dużej sumy (ej)
Umiem odmawiać już wielu rzeczy
Dziś już zagadam "przyjacielu, nie syp"
Ale jak widzę, że ktoś kręci babkę
To zaraz wierz mi, wypadniemy w gadkę
I skręcę jointa, zajebie z bonga
Choć nie obciąża to już mam orgazm
I lubię kiedy sięgamy granic
Odpadam w niebyt - jestem na bani

[Refren x2]

Ludzie jak zombie, nie śpią choć bardzo kochają sen
Na nowe yorki babcie z renty odkładają cash
A Bóg nie zstąpi, na to nie licz - nie licz na to, nie
Jak ktoś się pyta czyj to grzech to głośno krzyczę "nie mój"
(Niee e)

[Zwrotka 2]

Głos w mojej głowie mi mówi
Że nie mam co kulić się, żebym se wlaź po swoje
Wpadłem porobić tu głupich min
I zaskoczyłem tym robiąc im wjazd na troje
Nienawiść dla mnie jest żartem
Jak nienawidzisz, no bo tak
Nienawiść to jest kiedy zaćpiesz
A ktoś zawsze karze Ci wstać
Tabletki, drażetki, szczury - wszystko na podłodze
Przez to nie mam nic pod ręką, bo jak suka jest przy nodze
I do tego od tak dostęp masz, od święta i na co dzień
Ktoś zerzygał się na stole, a ktoś zrzygał na podłodze
Przelot mamy - północ, zachód, wschód no i południe
Ile by nie brali zawsze do wieczora z dymem pójdzie
Chłopcy lubią palić, wyjebane na zakazy prawne
Jak jesteś na fali, nie po drodze masz siedzieć pod zamkiem
Ja nie wiem ile żyję już w takim cugu
Się tak upierdoliłem bez żadnego brudu
Próbuję łapać chwile i nie mam dosyć
By szanse nie szły z dymem mi jak papierosy

[Refren x2]

Ludzie jak zombie, nie śpią choć bardzo kochają sen
Na nowe yorki babcie z renty odkładają cash
A Bóg nie zstąpi, na to nie licz - nie licz na to, nie
Jak ktoś się pyta czyj to grzech to głośno krzyczę "nie mój"
(Niee e)